

# PIH, Było Jak Było, Jest Jak Jest (ft. Bonson)

bum bum bum bum bum  
Było Jak Było, Jest Jak Jest  
bo nikt nie próbuje naprawić świta  
na moim podwórku jest jak jest  
na moim podwórku  
na moim podwórku  
degradacja rozpisana na rozdziały jak po sznurku  
tylu tu doświadczonych samobójców  
nie wyciągaj do mnie tej przestrelonej grany  
te pół litra nie załatwi honorowej sprawy  
jak kraść, to kraść – swoje wyszarpać  
nie masz czasu a depresje, i żeby sie rozplakać  
niejedną ścieżkę, chodnik zarosły chwasty  
żeby na to nie patrząc, podkręcam basy  
teraz wiesz, ze strata, to kurwa żadna strata  
świat uwierzy łom, tym bardzo je złom Judasza  
Kiedy idziesz drogą przykrych pomyłek  
lepiej by c samemu niż z kimś na siłę  
taka prawda o nieprawdach, liczy się tylko utarg  
straszna chujnia, aż ich boli ich dupa  
twój hajs to mój hajs, na koncie szeleści  
wersy, co sodomizują leszczy

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy  
ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły  
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy  
ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły

los dopierdala schaby, co jest dziewczynki?  
pieprzy c wasze kolorowe drinki  
kurestwo na oczach grubo się mnoży  
jakiś wór na nasienie, z odlotów przyjął depozyt  
tu prawie każdy ma problemy z pornografią  
robi brudne rzeczy o ile inni nie patrzą  
miłość, fałszywa miłość to jest przekleństwo  
rozwód często dłuższy, niż małżeństwo  
ciężkie życiorysy, na nich rysy życia  
jak starego przyjaciela ból przeszłości witasz  
jeszcze wczoraj robiłeś swojej miss minetę  
dzisiaj na dołku próbujesz wysrać skitraną fetę  
ludziom psują się tryby, chodzą w dziurawych butach  
na tyle w tym temacie o atrybutach  
ważne sa rzeczy ważne, to prawo pięści  
mam wszystko chce więcej  
hajs na koncie szeleści

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy  
ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły  
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy

ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły

[Benson:]

jak sie wali to już wszystko, tak żeby nie zostało nic na blacie  
szepce mi diabeł, mój najlepszy przyjaciel  
sąsiadka wypierd\* rzeczy męża za parapet  
do ucha szeptał diabeł, mój najlepszy przyjaciel  
było jak było, ale siedzieliśmy w bagnie razem  
dzisiaj jest jak jest, ale ciebie tutaj nie ma za nami  
mimo że czasem sobie myślisz, do nich zajdę czasem  
zazdrość ci nie pozwoli przybić graby  
ja w kółko słyszę że tu jestem dzieciak  
że już po wszystkim, a ja jeszcze czekam  
że już nie wróci, to co było i w ogóle  
po co głupio si euśmiechać  
kiedy wszyszc chcą zobaczyć tylko ie na dechach  
kiedyś słuchałem tu że jestem nikim  
że już p owsztyki, że głupio myślisz  
kiedyś słuchałem kur\* wszystkich: pójdź tak, zrób to  
gdy sie obudziłem, było już za późno

tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy  
ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły  
tu Było Jak Było, Jest Jak Jest  
pełny żołądek  
nie delektuj się - jedź  
nie ufaj ćpuną - wypadną z gdy  
ty idź po swoje  
zapierdalaj jak zły